

Ukraińscy oligarchowie zarabiają na wojnie

7 czerwca 2022

Choć informacja wygląda jak rosyjska propaganda, jej źródłem jest medium ukraińskie cytowane przez polski portal mainsteramowy.

Portal Money.pl, powołując się na ukraińskich dziennikarzy, zwraca uwagę na rosnące zyski oligarchów z za naszej wschodniej granicy. Miała wręcz powstać zupełnie „nowa wojenna oligarchia”, a jej nadużycia mogą przyczynić się do ograniczenia pomocy dla Ukrainy ze strony państw zachodnich.

Polska witryna powołuje się na ukraiński serwis „Ekonomiczna Prawda”, którego wiarygodność miała potwierdzić w dwóch niezależnych źródłach. Z treści publikowanych przez ukraiński portal wynika, że urzędnicy, deputowani, menedżerowie i biznesmeni „dorabiają się fortun na toczącej się wojnie”.

Problematyczny jest zwłaszcza sektor energetyczny. Miał on zostać przeżarty korupcją, dlatego kierownictwo państwowych koncernów stara się przywrócić „schematy korupcyjne” jeszcze sprzed rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Obecne władze spółek energetycznych w ciągu ostatnich dwóch lat naraziły je na straty w wysokości 6 mld hrywien, czyli około 870 mln złotych. W ten sposób zamierzają one przejąć następnie zrujnowane przez siebie firmy. Ich zakup po obniżonych cenach jest intratnym interesem, bo ukraiński sektor energetyczny produkuje nadwyżki energii, eksportowane później do innych państw.

„Ekonomiczna Prawda” zauważa, że władze koncernów ze wspomnianej branży nie robią niczego, aby poprawić ich kondycję. Od początku roku wyprodukowały one więc nadwyżkę 1 650 000 MWh energii, która nie została sprzedana na rynku. Z

tego powodu ostatecznie zbyto ją za czterokrotnie niższą cenę.

Państwowe spółki energetyczne coraz częściej upadają, natomiast bardzo dobrze radzi sobie sektor prywatny. Wyprodukowana przez nie energia jest więc sprzedawana bez problemu, choć koszty jej wytworzenia są większe niż w sektorze publicznym.

Nie tylko na tym odcinku doskonale radzą sobie oligarchowie. Rosną również zyski biznesmenów i polityków z tytułu zarządzania złomem pochodzącym głównie ze zniszczonego rosyjskiego sprzętu. W niektórych regionach zakazano z tego powodu sprzedaży złomu, bo ma być on potrzebny Siłom Zbrojnym Ukrainy.

Według Money.pl Ukraina co prawda przyjęła kilka miesięcy temu przepisy uderzające w oligarchów, tym niemniej spada ona wciąż w rankingach dotyczących korupcji. Tymczasem państwa zachodnie widząc dokąd trafia przekazywana przez nie pomoc, mogą zdecydować się na jej wstrzymanie.

Na podstawie: [Money.pl](https://money.pl)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)